

Przegląd Pyskowicki

GRUDZIEŃ 2023 ● Nr 12 (326)

Egzemplarz bezpłatny

Pismo lokalne ● Miesięcznik

PYSKOWICE W ŚWIĄTECZNEJ DEKORACJI

Pyskowice w klimat świąt weszły już pod koniec listopada. Bożonarodzeniowe dekoracje pojawiły się w głównych punktach naszego miasta. Podobnie jak w latach ubiegłych oprócz własnych ozdób świetlnych miasto korzysta również z wypożyczonych od firmy Odeon s.c. z Gliwic.

Mieszkańcy, zwłaszcza najmłodszy, znów mogą cieszyć się aniołkami, gwiazdami, lampkami. Głównym punktem iluminacji pozostaje rynek, na którym pięknie ozdobiono choinkę, fontannę, ratusz oraz narożne latarnie.

Świetlne instalacje pojawiły się także na słupach oświetleniowych na placu przy kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy oraz na lampach parkowych wokół tężni na pl. Piłsudskiego.

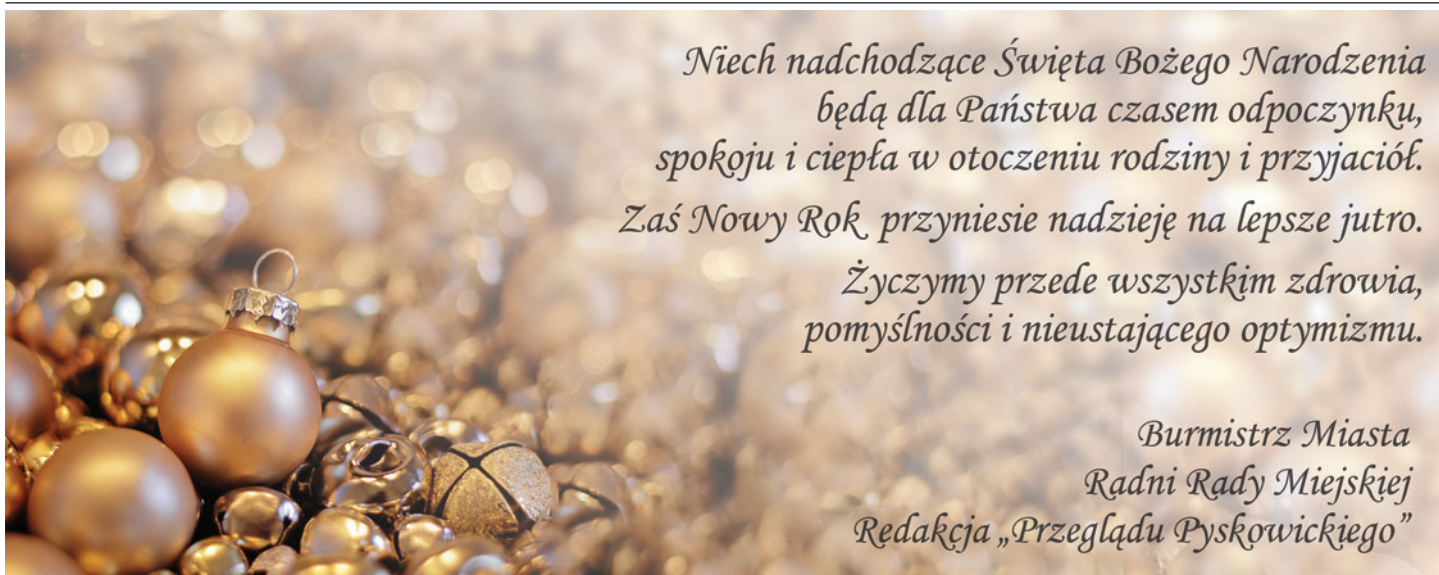
Zrobiło się zimowo, świątecznie, nastrojowo. Dekoracje świetlne, które upiększyły i rozświetliły główne punkty naszego miasta, będą nam umilać przedświąteczny oraz świąteczny czas w długie zimowe popołudnia i wieczory.

Na bożonarodzeniowe oświetlenie miasto Pyskowice wyda w tym roku 27 821 zł. (pp)



*Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
będą dla Państwa czasem odpoczynku,
spokoju i ciepła w otoczeniu rodziny i przyjaciół.
Zaś Nowy Rok przyniesie nadzieję na lepsze jutro.
Życzymy przede wszystkim zdrowia,
pomysłności i nieustającego optymizmu.*

*Burmistrz Miasta
Radni Rady Miejskiej
Redakcja „Przeglądu Pyskowickiego”*





Droży Czytelniczy, przed nami wspaniały, cudowny czas Bożego Narodzenia, czas odpoczynku, prezentów, choinki i spotkań z bliskimi. Życzę z tej okazji wielu radosnych, szczęśliwych, niezapomnianych chwil i radości przy wigilijnym stole. Mam przy tym nadzieję, że w świątecznej gorączce znajdziecie jednak parę chwil na lekturę najnowszego „Przeglądu Pyskowickiego”. A co dla Was przygotowaliśmy?

W atmosferę świąt wprowadza okładka, którą poświęcamy bożonarodzeniowym dekoracjom w naszym mieście. Świąteczne akcenty znajdziemy też na innych stronach. Na s. 4 przyglądamy się bliżej związanym z przedświątecznym czasem akcją charytatywną, w które ochoczo włączają się nasi mieszkańcy. Na ostatniej stronie przypominamy o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, a numer otwieramy życzeniami dla mieszkańców z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Niezwykły czas, niezwykli ludzie. Tak można by streścić grudniowy „Przegląd”. Tak się bowiem złożyło, że w tym wyjątkowym okresie nadzwyczaj wiele uwagi poświęciliśmy niezwykłym osobom z naszego miasta.

Na s. 3 wspominamy śp. Zbigniewa Awramienkę, lekarza, społecznika, samorządowca z krwi i kości. Na s. 5 odkrywamy natomiast osobę Kornela Michalskiego, nastoletniego geniusza z Pyskowic, finalisty wielu olimpiad przedmiotowych, laureata konkursu „Śląskie. Inwestujemy w talenty” marszałka

województwa śląskiego. I wreszcie, na rozkładowych stronach, w świetnym artykule Katarzyny Szoty-Eksner, przybliżamy sylwetkę Ilony Paszek, byłej nauczycielki i dyrektor szkoły, radnej, obecnie szefowej Uniwersytetu III Wieku.

Nie zabraknie stałych rubryk. W dziale informacji przekazujemy wiadomości o rekordowej transakcji, czyli sprzedaży gruntów firmie Rossmann, o przygotowaniu terenu pod przebudowę ul. Szopena i nasadzeniach odtworzeniowych, o nowo powołanej Młodzieżowej Radzie Miasta Pyskowice, wreszcie o zadaniach spółki Ciepło Pyskowice oraz korzyściach z centralnego ogrzewania. Informacje na te tematy publikowane są na stronach 2, 4, 8 i 9. Stronę 10 wypełniają tradycyjnie wiadomości z życia przedszkoli.

Na koniec chciałbym polecić Państwu uwadze dwa nadzwyczajne wydarzenia. Do 20 marca w ratuszu czekać będą mamuty. Ekspozycja, poświęcona tym zwierzętom sprzed prawieków oraz niezwykle ciekawej historii odkrycia ich szczątków na terenie Pyskowic, powstała z inicjatywy i z dofinansowaniem powiatu gliwickiego (s. 5). Natomiast 14 grudnia miała miejsce premiera „Rocznika Miasta Pyskowice 2023”. Gorąco zachęcam wszystkich do lektury wydawnictwa, które można nabyć w Urzędzie Miejskim w Pyskowicach. Szczegóły na s. 11.

Szanowni Mieszkańcy, na zakończenie proszę przyjąć życzenia wszystkiego co najlepsze w nadchodzącym, 2024, roku. Niech spełniają się Wasze marzenia, dopisuje zdrowie, a szczęście Was nie opuszcza. Szampańskiej zabawy w Sylwestra i Do Siego Roku!

Adam Wójcik
Burmistrz Miasta Pyskowice

MŁODZI MAJĄ GŁOS.

POWSTAŁA MŁODZIEŻOWA RADA MIASTA PYSKOWICE



5 grudnia rozpoczęła pracę pierwsza w historii Pyskowic młodzieżowa rada miasta. Jej członkowie w obecności burmistrza Adama Wójcika, przewodniczącej rady miejskiej Jolanty Drozd oraz radnych miejskich złożyli uroczyste ślubowa-

nie oraz wybrali swoje prezydium. Przewodniczącym został Bartosz Biegański, a wiceprzewodniczącą Julia Skwarkowska. Młodzieżowa Rada Miasta Pyskowice (MRMP), to kolejna, po radzie seniorów, reprezentacja środowiskowa w przestrzni naszego samorządu.

MRMP będzie głosem młodego pokolenia w lokalnych sprawach. Ma za zadanie angażować się w kwestie istotne dla młodych, inicjować, promować oraz realizować działania na rzecz młodzieży o charakterze społecznym, edukacyjnym, kulturalnym, sportowym, rekreacyjnym, ekologicznym i charytatywnym, a także reprezentować młodzież w rozmowach z samorządem Pyskowic.

W skład MRMP oprócz osób z prezydium weszli również: Magdalena Bembenek, Jakub Kazanców, Kornelia Kowal, Kyrilo Lytvynenko, Maja Madejewska i Adrian Zygmunt.

Gratulujemy nowym radnym i życzymy wiele zapału, pomysłów i owocnych działań.

(pp)

CZEKAMY NA MAŁŻEŃSKIE PARY

Urząd Stanu Cywilnego zaprasza pary obchodzące w 2024 roku Złote i Diamentowe Gody o zgłaszanie tego faktu osobiście, w pokoju 114 (parter) Urzędu Miejskiego w Pyskowicach. Przy zgłoszeniu należy przedstawić dowody osobiste.

Jednocześnie USC przypomina, że odznaczenia za długoletnie pożycie małżeńskie nadawane są przez Prezydenta RP i tutejszy urząd nie ma wpływu na terminowość ich przyznawania.

(pp)



Kolejna, już LXIII, sesja Rady Miejskiej odbyła się 30 listopada. Tematem przewodnim była realizacja zadań oświatowych w minionym roku szkolnym. Przedstawiono informacje dotyczące liczby uczniów w szkołach i przedszkolach, liczby i wykształcenia kadry pedagogicznej oraz innych pracowników placówek oświatowych. Omówione zostały formy zajęć pozalekcyjnych oraz działań z zakresu profilaktyki społecznej. Podano wyniki egzaminów ósmoklasisty.

Rada rozpatrzyła też i podjęła uchwały w sprawie:

1. zmiany Uchwały Nr XXXI/315/2021 Rady Miejskiej w Pyskowicach z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie przyjęcia zasad wynajmowania lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Pyskowice – wprowadzono przepisy regulujące możliwość uzyskania mieszkania w zamian za remont,

2. poparcia stanowiska Rady Miasta Gliwice z dnia 14 września 2023 r. w sprawie przyjęcia apelu o podjęcie skutecznych działań mających na celu poprawę czystości wody rzeki Kłodnicy oraz zapewniających ochronę miasta Gliwice przed powodzią,

3. Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Pyskowice – zmiana ustawy o zachowaniu czystości i porządku zobligowała do zmian w przepisach gminnych,

4. zmiany Uchwały Nr XXV/246/2020 Rady Miejskiej w Pyskowicach z dnia 22

października 2020 r. dotyczącej szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości – odpady budowlane i rozbiórkowe z gospodarstw domowych odbierane są w punkcie selektywnej zbiórki odpadów w ilości nie większej niż 1 tona na rok na mieszkańca,

5. Gminnego Programu Rewitalizacji dla Miasta Pyskowice do roku 2030 – przyjęcie programu pozwoli na ubieganie się o środki zewnętrzne na likwidację zjawisk kryzysowych na terenie miasta,

6. zawarcia porozumienia międzygminnego dotyczącego współdziałania gmin wchodzących w skład aglomeracji Gliwice w sprawie ponownego wyznaczenia obszaru i granic aglomeracji,

7. wyrażenia zgody na zbycie kolejnych 10 działek budowlanych o pow. od 575 m² do 1643 m² w rejonie ul. Królowej Bony, w formie przetargu nieograniczonego,

9. wyrażenia zgody na zbycie 3 działek w południowej części miasta o pow. od 0,0566 ha do 0,8320 ha,

10. zmiany uchwały nr III/18/2015 Rady Miejskiej w Pyskowicach z dnia 8 stycznia 2015 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze – koszt jednej godziny usług opiekuńczych będzie wynosił 27 zł, specjalistycznych usług opiekuńczych 50 zł,

11. zmiany uchwały nr V/55/2019 Rady Miejskiej w Pyskowicach z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach chronionych – odpłatność za dom dziennego pobytu wynosi 38 zł/dzień, a w mieszkaniu treningowym lub wspomagającym 40 zł,

12. przyjęcia gminnego programu osłonowego w zakresie dożywiania dzieci i młodzieży na lata 2024-2028 – program finansowany jest z budżetu gminy oraz dotacji państwa,

13. podwyższenia kryterium dochodowego do maks. wysokości, tj. 200% kryterium dochodowego w związku z pomocą w ramach wieloletniego rządowego programu „Pośilek w szkole i w domu”,

14. wystąpienia do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z petycją o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie nowelizacji ustaw: Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu pracy, ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji i powiązanych – uchwała popiera działania Gminy Toszek w tym zakresie,

16. dokonania zmian budżetu miasta na 2023 r. – zwiększono wydatki na: wykonanie programu funkcjonalno-użytkowego budowy traktów rowerowych (50 400 zł.), wynagrodzenia pracowników UM (235 000 zł), dodatki mieszkaniowe (20 000 zł), wynagrodzenia pracowników Żłobka Miejskiego (115 472 zł), zwiększenie dotacji podmiotowej dla MOKiS (80 000 zł),

17. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2023-2028 – dokonano zmian wynikających z przesunięć w budżecie, dodano opracowanie Strategii Rozwoju Miasta Pyskowice, usługi w zakresie badań profilaktycznych, usługi telekomunikacyjne (dostęp do internetu stacjonarnego).

Ze wszystkimi projektami uchwał oraz z już podjętymi uchwałami można się zapoznać na stronie internetowej miasta w bip, w zakładce Rada Miejska.

Jolanta Drozd, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Pyskowicach

ŻEGNAMY ŚP. ZBIGNIEWA AWRAMIENKĘ

Z smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci Zbigniewa Awramienko. Przez pacjentów zostanie zapamiętany jako empatyczny, pełen współczucia lekarz, doktor pierwszego kontaktu kilku pokoleń pyskowiczanie. Ale był też przedsiębiorcą, społecznikiem, radnym – znaczącą postacią publiczną.

Trudno sobie wyobrazić pyskowicką służbę zdrowia bez Zbigniewa Awramienki. Pracę na tym gruncie rozpoczął już w latach 70. ubiegłego wieku, odbywał staż jeszcze w „starym” szpitalu. Uczestniczył w budowie i uruchomił ośrodek zdrowia w Poniszowicach, gdzie przepracował kilkadziesiąt lat. Pełnił dyżury w pogotowiu,



był lekarzem oddziału internistycznego, jednocześnie przez długi czas sprawował funkcję zastępcy dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Pyskowicach. Od lat 90. rozwijał, na bazie prywatnych gabinetów lekarskich, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Remedium, który służy dziś mieszkańcom naszego regionu.

Ale trudno też sobie wyobrazić bez postaci „Doktora” historię pyskowickiego samorządu. Zbigniew Awramienko zasiadał w radzie miejskiej nieprzerwanie przez 5 kadencji, od 1994 do 2014 r., pełniąc w tym czasie m.in. funkcję przewodniczącego Komisji Zdrowia.

Był nie tylko lekarzem, przedsiębiorcą, działaczem. Pasjonował się hodowlą gołębi, narciarstwem i windsurfingiem, kibicował piłkarzom nożnym, zwłaszcza piłki halowej, pomagając przez wiele lat miejscowym klubom. Uwielbiał psy, a w szczególności setery irlandzkie, z których jeden towarzyszył mu do ostatnich chwil... (pp)



Z wielkim żalem żegnamy **śp. Zbigniewa Awramienkę**.
Rodzinie zmarłego składamy kondolencje i głębokie wyrazy współczucia.



Burmistrz Pyskowic, Przewodnicząca i Radni Rady Miejskiej w Pyskowicach, kolegium „Przeglądu Pyskowickiego”

REKORDOWA TRANSAKCJA, NOWA INWESTYCJA



Pyskowice zachowują gospodarczą atrakcyjność. Dowodem rekordowa transakcja, która miastu przyniosła nie tylko zastrzyk gotówki, ale i zapowiedź rozwoju oraz nowych miejsc pracy. Grunty nabył bowiem dobrze już u nas znany inwestor – Rossmann Supermarkety Drogerijne Polska sp. z o.o. Warto przy okazji zwrócić uwagę na dobrosąsiedzkie stosunki Pyskowic i podziękować radnym oraz burmistrzowi Toszka, których zgoda pozwoliła ustanowić służebność z dostępem do drogi, a tym samym spełnić warunek dokonania zbycia nieruchomości.

5 985 401,40 zł brutto – tyle dokładnie zapłacił gminie nowy właściciel za 49 575 m kw. terenu przy ul. Poznańskiej. Działki tworzą pas bezpośrednio przylegający do nieruchomości magazynowych firmy Rossmann i oferta wzbudziła zainteresowanie tego właśnie przedsiębiorstwa.

Można założyć, że na obecnych nieużytkach pojawią się kolejne magazyny centrum logistycznego Rossmann, które w ostatnim czasie przeżywa dynamiczny rozwój. Terminal dystrybucyjny sieci drogerijnej w naszym mieście jest jednym z trzech w Polsce. Działa od 2014 roku jako zaplecze logistyczne dla Polski południowej. Po rozbudowie w bieżącym roku dysponuje ponad 43 tys. m kw. powierzchni i zatrudnia ponad 0,5 tys. pracowników.

Kiedy będziemy mogli poznać szczegóły zamierzeń inwestora związane z tym miejscem? – Nie jesteśmy jeszcze gotowi do udzielenia szczegółowych informacji dotyczących inwestycji w Pyskowicach. Plany i harmonogramy będziemy mogli przedstawić po zakończeniu przetargów, w przyszłym roku – odpowiedziała nam Agata Nowakowska, rzecznik prasowy Rossmann Supermarkety Drogerijne Polska sp. z o.o.

(pp)

CZAS ŚWIĄT, CZAS POMAGANIA



Święta to niezwykle czas – czas prezentów, odpoczynku, spotkań z najbliższymi. Ale to również czas życzliwości i otwierania serc. W naszym mieście już tradycyjnie w tym okresie odbywa się szereg wydarzeń dobroczynnych, a mieszkańcy udowadniają, że można na nich liczyć. Pomagają potrzebującym nie tylko z naszego miasta i nie tylko tym pod ludzką postacią.

Jak zwykle z pozytywnym odzewem spotkała się doroczna akcja wsparcia dla czworonożnych podopiecznych schroniska Miedary. W tym roku szczególnie mile widziane były metalowe wiadra lub garnki oraz żwirek dla kociaków.

Oczywiście nigdy nie dość karmy oraz koców, ręczników i innych materiałów do ocieplenia bud.

Na terenie naszego miasta zbiórkę w ramach „Świątecznej paki dla zwierzątk” organizuje Stowarzyszenie Ludzie Miasta. Ci społecznicy od lat angażują się również w „Świąteczną paczkę dla potrzebujących”. Za ich sprawą do podopiecznych ośrodka Zacisze Grażyny – seniorów, osób samotnych, bezdomnych – trafiają paczki spersonalizowane pod kątem ich potrzeb, którymi dzielą się w listach publikowanych na FB stowarzyszenia. Zapakowane podarunki przyjmowane będą w Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w dniach 18 – 19 grudnia br. W tym terminie można też przekazać artykuły spożywcze i higieniczne ogólnie, bez wskazywania konkretnej osoby, na potrzeby mieszkańców schroniska.

Na zakończenie chcielibyśmy zaprosić samotnych i potrzebujących pomocy mieszkańców na przeznaczoną dla nich kolację wigilijną. Zapraszają na nią 23 grudnia samorząd Pyskowic, MOKiS, Ośrodek Pomocy Społecznej oraz wspólnoty kościelne z naszego miasta: parafie św. Mikołaja, Nawrócenia św. Pawła, Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

Dziękujemy wszystkim, którzy sprawiają, że w te święta będzie jeszcze więcej radości i ludzkiego ciepła.

(pp)

GENIUSZ Z PYSKOWIC. KORNEL MICHALSKI Z PRESTIŻOWYMI LAURAMI

Niezwykle miło nam poinformować, że pyskowiczanie Kornel Michalski został nagrodzony – jako uczeń I LO w Gliwicach – stypendium prezydenta tego miasta Adama Neumanna. Uroczysta gala dla laureatów wyróżnienia odbyła się 27 listopada br. A potem przyszedł jeszcze laur w konkursie „Śląskie. Inwestujemy w talenty” marszałka województwa śląskiego.

„Gliwicki Laur Nauki” zbiera utalentowanych uczniów gliwickich szkół. Dla tych, którzy dopiero rozpoczynają edukację licealną, jest on podsumowaniem całokształtu osiągnięć wcześniejszego etapu edukacji. Najzdolniejsi otrzymują Laur Nauki lub Laur Sportu, a jeśli poza nadzwyczajnymi sukcesami w tych dziedzinach czy też w sztuce wykazali się jeszcze najwyższymi średnimi ocen na świadectwie ósmoklasisty, otrzymują stypendia prezydenta Gliwic. Do tego grona dołączył właśnie mieszkaniec Pyskowic Kornel Michalski.

Kornel od czwartej klasy startował w wojewódzkich konkursach przedmiotowych oraz z poziomu międzynarodowego czy ogólnopolskiego, zwłaszcza z fizyki i matematyki. Jest m.in. finalistą Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Fizyki, Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „Kangur” oraz laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Fizycznego „Lwiątko”.

Zdolny pyskowiczanie jest też bardzo aktywny sportowo. Zdobył m.in: w drużynie wicemistrzostwo Polski Modeli Szybówców Sterowanych Automatycznie F1E oraz indywidualnie brązowy medal Pucharu Polski Modeli F1E. Posiada licencję pilota modeli sterowanych automatycznie przy Aeroklubie POLSKA, a za rok rozpocznie kurs pilotażu awionetek.

Kornel posiada też talenty artystyczne. Od wielu lat bierze udział, zresztą wspólnie z niemniej uzdolnionym



Kornel Michalski wraz z rodzicami oraz nauczycielami z I LO w Gliwicach

rodzeństwem, Hanią, Klarą i Piotrusiem, w Ogólnopolskim Konkursie Papieskim w Wadowicach. W tej rywalizacji stawał dwukrotnie na podium, zdobywając I i III miejsce. Wspólna aktywność rodzeństwa dotyczy także muzyki i śpiewu. Kilka razy z rzędu trio Kornel, Hania i Klara zdobywało wyróżnienia w Wojewódzkim Festiwalu Kolęd i Pastoralek, prezentując utwory w języku polskim, angielskim, niemieckim, suahili oraz po łacinie.

W grudniu Kornela spotkało kolejne wyróżnienie – został stypendystą programu „Śląskie. Inwestujemy w talenty”. To projekt samorządu województwa śląskiego, którego celem jest wzmacnianie potencjału edukacyjnego utalentowanej młodzieży.

Serdecznie gratulujemy Kornelowi, życzymy niewyczerpanych pokładów zapału do nauki i zdobywania kolejnych szczytów!

PREHISTORYCZNE PYSKOWICE. W RATUSZU CZEKAJĄ MAMUTY

Nie wszyscy wiedzą, że szkielet mamuta z Pyskowic to jeden z ciekawszych eksponatów w Polsce. Przypomina o tym niezwykła wystawa w ratuszu. Na odwiedzających czekają skamieniałości sprzed wieków i inne niezwykłe znaleziska z terenu naszego miasta.

Słynny szkielet mamuta nie został odkryty w całości, ale złożony z bogatego materiału, który pozyskano podczas eksploatacji piasków w starej dolinie Kłodnicy. Jego rekonstrukcję ukończono w 1957, a obecnie znajduje się on wśród eksponatów Muzeum Geologicznego PIG w Warszawie.

Historię odkrycia przybliży wystawa „Czas mamuta”, przygotowana w oparciu o materiały opracowane i wypożyczone przez Muzeum Geologiczne PIG. Kluczowymi elementami są m.in. kości jej głównego bohatera oraz jego towarzyszy – nosorożca włochatego, niedźwiedzia jaskiniowego, prażubra i innych ssaków z prawieków, których szczątki odkopano w latach 50. XX wieku m.in. w Pyskowicach. Ekspozycję uzupełniają plansze edukacyjne.

Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do 20 marca 2024 r. Wstęp wolny.



Pomysłodawcą wydarzenia jest Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Gliwicach, a koszty jej organizacji – wypożyczenie eksponatów, transport, wydruki plansz i folderów – sfinansował powiat gliwicki.

BYŁ DRAMATON, ZOSTAŁY HERSTORIE



Za nami pierwszy festiwal literacki w mieście nad Dramą. Na „Dramaton” złożyły się interesujące warsztaty związane z literaturą i rzemiosłem pisarskim, spotkania autorskie, a także spektakl i koncert poezji śpiewanej. Zadanie zostało sfinansowane ze środków budżetu Województwa Śląskiego. Zapraszamy do zapoznania się z jednym z tekstów – wywiadu herstorystycznego, który powstał w ramach festiwalu.

Ilona Paszek – pyskowiczanka, prezeska Uniwersytetu Trzeciego Wieku, działaczka i aktywistka. Umawiamy się w bibliotece. Przez chwilę rozmawiamy o wolności. Jest tuż po wyborach, więc to dobry czas na takie rozmowy.

Pani Kasiu, ja to już mam swoje lata i wiem, że poglądy są jak infekcja, zakażą umysły i lecą dalej. (Pani Ilona uśmiecha się i nalewa mi kawę).

Taki początek. Jesienne, deszczowe przedpołudnie.

...

Jestem stąd.

Urodziłam się 16 kwietnia 1955 roku. Tutaj, w Pyskowicach. Zrobiliśmy ze znajomymi wspólną wielką imprezę z okazji sześćdziesiątki. Dużo nas było, bo w 1955 roku urodziło się najwięcej dzieci w powojennej Polsce. To oczywiście nie były łatwe czasy, ale jestem pierwszym pokoleniem, które nie zaznało okropieństw wojny i uważam, że radośnie spędziłam swój dziecięcy i nastoletni czas. Urodzona w województwie stalinogrodzkim – tak mam napisane w akcie urodzenia.

Jestem Ślązaczka, ale mam pokreślony rodowód, jak to bywa na ziemiach pogranicza. Rodzina mojego ojca pochodzi spod Mikołowa z bardzo propolskiej wsi Mokre. Dziadek mamy ze strony jej ojca Oskara, a mój pradziadek, nazywał się Michalik, przyjechał na Śląsk z czeskich Sudetów, z terenów zwanych wówczas Sudetenland i do końca życia posługiwał się językiem niemieckim. Jego żona Franciszka z domu Roskosz (coż za piękne nazwisko!) była Ślązaczka i zagorzałą zwolenniczką polskości, należała do Związku Towarzystw Polek: polskiej patriotyczno – narodowej górnośląskiej organizacji kobiecej. Prababcia rządziła w domu twardą ręką. Mój dziadek Oskar i jego rodzeństwo mówili po polsku, po niemiecku i gwarą. Tak zostali wychowani. Natomiast rodzice babci Marty, żony Oskara, wywodzili się z ziemi śląskiej i z wielkopolskiej. Górny Śląsk wabił

ofertą pracy w kopalniach i hutach i kojarzył małżeństwa par o różnym rodowodzie.

Babcia Marta, mama mojej mamy, została wdową w wieku dwudziestu czterech lat – jej mąż zginął tragicznie w wypadku w hucie. Osierocił dwuletnią córkę, czyli moją mamę. Babcia Marta zdecydowała, że dla niej najważniejsze jest wychowanie dziecka i nie wyszła powtórnie za mąż. Mieszkały obie w Lipinach koło Świętochłowic. Tak babcia Marta mówiła o ludziach stamtąd: Ślązak ducha polskiego, Ślązak ducha niemieckiego – nie było w tym cienia stygmatyzmu. Tylko stwierdzenie faktu i akceptacja.

Babcia miała wysoką emeryturę, córka dostawała podręczniki za darmo. Międzywojnie to był dla nich dobry czas.

Potem przyszedł Hitler i wiadomo, co się stało. Marta była osobą silną i musiała sobie radzić. Po wojnie zaczęły się ciężkie czasy. Odebrano jej rentę po mężu, poszła więc do pracy. Była krawcową, a nawet kopała rowy. Babcia mówiła tylko gwarą śląską. Była elegancką kobietą. Przed wojną ćwiczyła w Sokołach. Ćwicz, trzymaj się prosto, bądź dzielna – takie przesłanie, powtarzane do znudzenia, zaszczerpiła córce i mnie – jej wnuczce.

Silne kobiety. Silni mężczyźni.

Mama nie mogła lepiej trafić. Mój ojciec Jerzy był wspaniałym człowiekiem. W 1943 roku skończył osiemnaście lat, Niemcy wcielili go do armii i zaraz wysłali do Prowansji. Przy pierwszym desancie został w okopach, a potem ruszył już z armią Andersa. Rodzice otrzymali od Niemców informację, że zginął „na polu chwały”. Po wojnie Jerzy wyjechał do Anglii, nie chciał wracać, ale odnalazł go kuzyn i namówił na powrót do Polski. Ojciec wrócił w 1947 roku, przyjechał do Lipin i tam poznał mamę.

Ojciec niestety nie mógł podjąć edukacji, bo szkoła, w której się wcześniej uczył, spłonęła, a rodzice – przekonani o jego śmierci i ze strachu przed Niemcami – spalili świadectwo ukończenia przez niego polskiej szkoły powszechnej z 1939 r.

W 1952 roku rodzice wprowadzili się tutaj. Do Pyskowic.

Ojciec dużo czytał, nawet przy posiłkach. „Nie mogę wam zapewnić majątku, jedyne co mogę zrobić, to utrzymać was, jak się będziecie kształcili” – tak mówił do mnie i do brata.

Ojciec zaszczerpił mi szacunek do ludzi, nietolerowanie zła i szacunek do kobiet. Oraz poczucie własnej wartości.

Silne korzenie.

Mama ma teraz 92 lata, mieszka sama, niedaleko mnie, ale jednak sama. Radzi sobie świetnie, gotuje, umysł ma jak brzytwa, czyta, dyskutuje na polityczne tematy i wciąż się nosi elegancko. Mam małą działkę, mama siada sobie na krzeselku i wyrwa chwasty.

Babcia Marta przecież też taka była. Trzeba się cieszyć każdą chwilą.

Mama często mówi: jak dożyję to...

Zaklina rzeczywistość? Ale przecież to działa! (Śmiejemy się obie).

Pisze pani o silnych kobietach – to właśnie są silne kobiety.

I pani tak ma genetycznie? (Pytam z wielką ciekawością).

Przez wychowanie na pewno tak. Ojciec się do tego bardzo przyczynił. Był bardzo otwartym człowiekiem.

Byłam dzieckiem, to było chyba w szkole podstawowej, pamiętam jak oglądaliśmy wspólnie mistrzostwa w jeździe figurowej na lodzie. Jedna z zawodniczek, Austriaczka, potknęła się i upadła, a ja na to – dobrze jej tak! (W końcu była niemieckojęzyczna, co kojarzyło mi się jednoznacznie). Ojciec na mnie spojrział i powiedział – nie możesz tak mówić, to jest sport, a ona nie jest winna wojny.

Był niesamowicie uczciwy.

Pamiętaj, masz być odpowiedzialna – to też mi wpoił ojciec.

Wybrałam studia polonistyczne na Uniwersytecie Śląskim, chciałam do Wrocławia, ale wtedy była rejonizacja, więc nie miałam wyboru. Na specjalizację kulturoznawczą, którą wybrałam, było bardzo dużo chętnych, ale dostałam się. Była połowa lat siedemdziesiątych, czasy rządów Edwarda Gierka, czasy pozornie spokojne przed wybuchem niepokojów społecznych i strajków lat osiemdziesiątych.

Pracę magisterską pisałam z zakresu polityki kulturalnej, o zjazdach literackich po wojnie, które doprowadziły do powstania socrealizmu. W Bibliotece Śląskiej na ten temat artykuły były

dosłownie wydarte z gazet, w innych tekstach nie występowały. Dostałam od mojego promotora list, który otworzył mi drogę do Związku Literatów Polskich w Warszawie. Czytałam i próbowałam zrozumieć, jak to się stało, że zamknięto literaturę w sztywne ramy i polityka zwyciężyła. Politycznie byłam nieświadoma, ale zaczęło się we mnie rodzić pytanie – jak do tego doszło?

Polityczne decyzje. Cenzura. Tak się może podziąć. Kiedyś. Teraz.

Obroniłam się i dostałam pierwszą pracę w Krajowej Agencji Wydawniczej w Katowicach. Dojeżdżałam z Pyskowic, zawsze byłam pierwsza, wszyscy nagminnie się spóźniali, a tu akurat raz zwołano zebranie na temat spóźnień, a ja wyjątkowo nie dotarłam na czas – pociąg się spóźnił. Ale miałam wejście na to zebranie!

To był dziwny czas – końcówka lat siedemdziesiątych. Każdy tekst podlegał cenzurze. Kiedyś wysłano mnie do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach po jakieś zezwolenie (obecnie budynek Uniwersytetu Śląskiego przy Placu Sejmu Śląskiego w Katowicach). Strażnik z bronią poprowadził mnie do góry, weszłam do olbrzymiego gabinetu, na końcu przestrzeni przy wielkim biurku siedzi towarzysz, a ja taka malutka. To było przejmujące doświadczenie wykorzystania socjotechniki wobec petenta. Pamiętam też organizowany przez K.A.W. konkurs na plakat pierwszomajowy. Przyjeżdża ktoś z komitetu i mówi – ten! I ten wygrywa. Gremium artystów plastyków miało niewiele do powiedzenia – wyłoniło jedynie kolejnych laureatów, doceniając ich talent.

Kolejnym miejscem mojego zatrudnienia było Muzeum w Zabrze, gdzie prowadziłam dział naukowo-oświatowy. Jego początek przypadł na rok 1980.

Moje życie w drodze.

Zaczynały się czasy Solidarności. Czuć było w powietrzu wolność, potem ją zdławiono, ale okres uśpienia politycznego się skończył. Ja zaś rozpoczęłam przygodę z pracą w szkole.

W jednej ze szkół zabrzańskich był wakat, szukali polonistki, zgłosiłam się. Łączyłam wówczas pracę w muzeum z pracą w szkole. Dostałam ósmą klasę, to była trudna klasa, ale dzieci bardzo mnie lubiły.

To był dobry czas. Wynajmowałam mieszkanie w Katowicach i wtedy też współpracowałam z Centrum Badania Opinii Społecznej, robiłam dla nich badania. Wysłano mnie do Kopienicy. Wiosna, ptaki śpiewają – zakochałam się w tym miejscu. Okazało się, że jest etat w szkole, dostałam mieszkanie nauczycielskie. I tak

zamieszkałam na wsi. To była druga połowa lat osiemdziesiątych. Jak uczeń szedł do szkoły górniczej zawodowej, to dostawał większe stypendium niż wynosiła pensja nauczyciela. Dzieci mnie pytały, po co się mają uczyć. Wszystkie jednak były przyzwyczajone do ciężkiej pracy na gospodarce, więc i do obowiązków szkolnych podchodziły rzetelnie. Nie było problemów wychowawczych. Prowadziłam kółko dramatyczne, wystawialiśmy *Fredrę*, *Szekspira*, świetnie się wszyscy bawiliśmy.

Przygoda z Kopienicą trwała sześć lat.

Kiedy dowiedziałam się, że w pyskowickiej „Szóstce” szukają nauczyciela języka polskiego, to niewiele myśląc przeniosłam się do Pyskowic. Zawsze lubiłam zmiany. Był rok 1990.

W 1995 roku nasza pani dyrektor stwierdziła, że idzie na emeryturę i dwie zasłużone stażem nauczycielki zapytały mnie, czy bym jej nie zastąpiła. Byłam pierwszą osobą, która stanęła do konkursu na stanowisko dyrektora szkoły przed komisją w Pyskowicach. Jestem odważna i mam talent organizacyjny. To nie znaczy, że się nigdy nie boję. Czasem czuję lęk, ale jeżeli sprawa jest warta ryzyka, to się nie waham przed jego podjęciem.

Byłam dyrektorką szkoły dwie kadencje. Zaczęła się reforma edukacji, otwarto drzwi do demokratyzacji szkoły, powołano gimnazja. Prowadziłam grupę samokształceniową dla dyrektorów szkół z gminy Toszek, Rudziniec, Wielowieś i oczywiście Pyskowic. Jeździliśmy po okolicznych szkołach, żeby podglądać lokalne rozwiązania. Dzieliliśmy się wiedzą i doświadczeniem, przygotowywaliśmy reformę, wspieraliśmy się wzajemnie.

Kiedy zbliżał się mój wiek emerytalny, zaproponowano mi startowanie do rady miasta. Lubię przecież nowe wyzwania. Zgodziłam się.

Zostałam radną na jedną kadencję. To było ważne doświadczenie, ale nieco rozczarowujące. Myślałam, że radni są bardziej sprawczy. W tym czasie poszłam też na studia podyplomowe z logopedii i do ubiegłego roku prowadziłam kilka godzin z terapii logopedycznej w szkole.

Kiedy dowiedziałam się o próbie utworzenia w Pyskowicach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, to od razu poszłam na zebranie. W lutym 2017 Uniwersytet został zarejestrowany. Od początku jestem zaangażowana w jego działalność. Seniorzy potrzebują jedynie impulsu, by się zaktywizować. Pyskowice to małe miasteczko i jego walorem jest to, że wszystkie miejskie instytucje współpracują ze sobą. Łatwiej coś zorganizować.



(Przez chwilę próbujemy obie znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego w Uniwersytecie to kobiety stanowią większość ale nie udaje nam się. Powodów jest wiele, chociaż ja osobiście wierzę w niezwykłą energię kobiecą i chęć do działania.)

W tym roku do UTW zapisały się sześćdziesiąt dwie nowe osoby. Członkini i członków mamy w tym momencie ponad dwieście. To jest wyzwanie.

Moja mama do czasów pandemii też aktywnie uczestniczyła w zajęciach – chodziła na język niemiecki, jeździła na imprezy kulturalne. (Naszą rozmowę przerywa telefon. Dzwoni mama pani Ilony. „Mamuniu, mogę oddzwonić później?”).

Jak się w człowieku zaszczepi sprawczość i obowiązkowość, to ona już zostaje. Ja to robię przecież też dla siebie. Jak widzę, że ludzie są zadowoleni, to daje mi to ogromną satysfakcję.

Działam, to znaczy, że istnieję.

Jakie ma pani plany? (Zawsze zadają to pytanie kobietom, których herstorie pisujemy.)

Chcę być zdrowa i sprawna, żeby opiekować się najbliższymi. Ale nie jestem męczennicą. Życie do końca rzetelnie i uczciwie. Błądzić, ale wracać na właściwe ścieżki. (Znowu obie się uśmiechamy.)

Na tym zakończymy, tu stawiam kropkę.

...

Gloria Steinem, moja ulubiona aktywistka, pisarka i społeczniczka, pisała, że rewolucje są jak domy, bo powstają od samego dołu i dlatego tak ważne są zmiany jakie wprowadzamy w swoim codziennym życiu. Oraz w swoich małych ojczyznach.

Piękna opowieść pani Ilono, dziękuję.

Katarzyna Szota-Eksner
www.her-story.pl

BURMISTRZ PYSKOWIC NA SPOTKANIU Z PARLAMENTARZYSTAMI



Adam Wójcik, burmistrz Pyskowic, uczestniczył 24 listopada w spotkaniu władarzy Ziemi Gliwickiej z lokalnymi parlamentarzystami. Była to okazja, by poruszyć wiele tematów ważnych dla samorządowców.

W gliwickim ratuszu rozmawiano m.in. o budowie nowego szpitala w Gliwicach, przywróceniu kompetencji samorządów gmin i umożliwieniu im lepszego planowania i zarządzania środkami

budżetowymi. Poruszono również tematy wyzwań w oświacie, odpowiedzialności gmin za utylizację nielegalnych składowisk odpadów oraz transformacji ekologicznej w gminach górniczych.

Spotkanie było szansą na przedstawienie spraw nurtujących wspólnoty lokalne oraz dyskusji o samorządzie ponad podziałami. Parlamentarzyści zapewnili o swojej gotowości do współpracy w bliskich im dziedzinach i zadeklarowali chęć kontynuacji spotkań.

Obecni byli posłowie i posłanki na Sejm RP: Marta Golbik, Marek Gzik, Tomasz Głogowski, Wanda Nowicka, Piotr Strach, Wojciech Szarama, Krystyna Szumilas i Jarosław Wieczorek oraz senator Zygmunt Frankiewicz. Z kolei samorządy powiatu gliwickiego reprezentowali: burmistrz Pyskowic Adam Wójcik, wójt Pilchowic Maciej Gogulla, burmistrz Sońcivic Leszek Kołodziej, burmistrz Toszka Grzegorz Kupczyk, wójt Rudzińca Krzysztof Obrzut, wójt Wielowski Ginter Skowronek oraz wójt Gierałtowic Leszek Żogała. Rolę gospodarzy spotkania pełnili prezydent Gliwic Adam Neumann oraz jego zastępca Mariusz Śpiewok.

(pp)



BYŁY DRZEWA, BĘDĄ DRZEWA

Zgodę na usunięcie 27 roślin różnych gatunków wydał Starosta Gliwicki po uzgodnieniu z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Katowicach. Zezwolenie uzależnione jest od wykonania nasadzeń zastępczych w postaci 29 sztuk lipy drobnolistnej. Obwód pni sadzonych drzew na wysokości 100 cm musi wynosić minimum 14 cm. Oznacza to w praktyce, że sadzonki będą miały już około 4 metrów wzrostu.

Lipa jest cenną rośliną miododajną oraz drzewem, które zatrzymuje najwięcej pyłów zawieszonych.

Przypominamy, że modernizacja ciągu ulic Szopena i Kazimierza Wielkiego realizowana jest w formule „zaprojektuj i wybuduj” przez firmę P.U.H. „DOMAX” Arkadiusz Mika z Boronowa. Wartość inwestycji wynosi 9 655 500,00 zł i posiada dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład, która pokrywa 95 proc. kosztów przedsięwzięcia.

(pp)

Rozpoczęła się modernizacja ul. Szopena. Z przyczyn technologicznych wycinane są drzewa i krzewy, które kolidują z prowadzoną inwestycją. W ich miejsce zasadzone zostaną jednak nowe.

DOM CZEKA NA KUPCÓW



Przy ul. Ogrodowej 22, w ładnej, zielonej okolicy, miasto posiada wielorodzinny budynek, który właśnie idzie pod młotek. Cena wywoławcza to niecałe 313 tys. zł, a do kupienia są pomieszczenia o powierzchni blisko 200 m kw. oraz działka zajmująca ponad 700 m kw.

Nieruchomość w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod tereny zabudowy wielorodzinnej. Obok budynku mieszkalne zajmuje ją obecnie również budynek gospodarczy. Na pierwszy z nich składają się dwie kondygnacje, poddasze oraz piwnice, a jego powierzchnia użytkowa wynosi ok. 195,90 m². Położony jest na działce o pow. 0,0721 ha, zlokalizowanej bezpośrednio przy drodze publicznej. Posiada ona również dostęp do sieci uzbrojenia terenu: wodociągu, gazociągu, kanalizacji, energii elektrycznej.

Nieruchomość można będzie obejrzeć w dniu 3 stycznia 2024 r. o godzinie 10.00. Przetarg odbędzie się 11 stycznia 2024 r. godzina 11.00.

Dodatkowych informacji udziela Urząd Miejski w Pyskowicach – Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa (ul. Strzelców Bytomskich 3), tel. 32 332 60 70 bądź 32 332 60 72.

(pp)

CIEPŁO, CIEPLEJ, CIEPŁO PYSKOWICE

Zakład Ciepłowniczy w Pyskowicach jest przedsiębiorstwem, dla którego – w odróżnieniu od przedsięwzięć komercyjno – biznesowych, skoncentrowanych tylko na interesie właściciela – są na co najmniej równie ważne interesy klientów.

Spółka Ciepło Pyskowice Sp. z o.o. została powołana 31 maja 2022 r. na mocy uchwały Rady Miejskiej w Pyskowicach z dnia 26 maja 2022 r., a jej obecny kapitał zakładowy wynosi 1 000 000 zł. Jedynym udziałowcem jest miasto Pyskowice.

Spółka zajmuje się wytwarzaniem, przesyłaniem i dystrybucją ciepła na potrzeby centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej na terenie miasta Pyskowice. Prowadzi to w oparciu o sieć zasilaną z trzech źródeł zlokalizowanych przy ul. Poznańskiej 5, ul. Braci Pisko i ul. Wojska Polskiego. Do głównych celów spółki należy pozyskiwanie nowych odbiorców, inwestowanie w nowoczesne i ekologiczne rozwiązania, zapewnienie komfortu i bezpieczeństwa cieplnego mieszkańców, rozwój i unowocześnienie sieci cieplnej na terenie miasta pod kątem ograniczania niskiej emisji, minimalizacja strat wytwarzania oraz przesyłu.

Ciepło systemowe to wygoda, bezpieczeństwo energetyczne, zysk ekonomiczny, korzyści dla środowiska. Pracownicy spółki służą wsparciem zainteresowanym w przejściu procesu przyłączenia nieruchomości do sieci – pomogą we wstępnej analizie technicznej, skontaktują z projektantem, podpowie-



dzą jak najbardziej racjonalnie i efektywnie wykorzystać inwestycję. Efektem jest zmniejszenie zanieczyszczeń środowiska oraz poprawa jakości i komfortu cieplnego.

Dla wygody odbiorców uruchomiony został całodobowy telefon alarmowy +48 694 488 114, pod którym można zgłaszać awarie.

Materiał przygotowany przez Aleksandrę Ujma – ekodoradcę w programie LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit” i Rafała Poloka – prezesa Ciepło Pyskowice sp. z o.o.

Ciepło systemowe



Ogranicz zużycie ciepła i emisję dwutlenku węgla!

Oszczędzaj energię cieplną razem z Ciepło Pyskowice Sp. z o.o.



Przegląd Pyskowicki

Wydawca: GMINA PYSKOWICE.

Redakcja: ul. Strzelców Bytomskich 3, 44-120 Pyskowice, tel.: 32 332 60 63; fax: 32 332 60 02; e-mail: gazeta@pyskowice.pl

Krzysztof Łapucha – redaktor naczelny. Kolegium redakcyjne: I. Paszek, T. Gorczyca, A. Kazubek, B. Kupski, P. Denisiewicz.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i listów. Każdy z autorów bierze odpowiedzialność za prawdziwość informacji podanych w artykułach, informacjach i komunikatach oraz oświadcza, że posiada wszystkie wymagane zgody związane z ochroną danych osobowych, w tym związanych z ochroną wizerunku.

Nakład 3200 egzemplarzy. Skład i druk: BŁĘKITNE STUDIO JOANNA WILIŃSKA-BISKUP, ul. Fryderyka Chopina 6, 44-100 Gliwice.

DYZIO I ZYZIO – WŁOCHACI PRZYJACIELE PRZEDSZKOLAKÓW



Promujące nasze miasto, a przede wszystkim Zespół Szkół im. Marii Konopnickiej, prehistoryczne figury mamuta oraz nosorożca włochatego stały się tradycyjnym jesiennym punktem dla przedszkolaków, zachwyconych zabawą i spotkaniem z maskotą – Mamutkiem.

Dzięki kilkuletniej współpracy z Bożeną Sową (nauczycielem geografii) obecnie także kolejna placówka Pyskolandia w SP5

mogła uczestniczyć w niebywałych warsztatach geologicznych, łączących pasję przedmiotową uczniów, ale także ich cierpliwość, chęć dzielenia się oraz umiejętność przekazywania wiedzy w dostępnej dla młodszych kolegów i koleżanki formie.

Wychowankowie Pyskolandii wynieśli spory bagaż informacji i nowych znajomości, gromadząc zapas wesołych fotek m.in. z Mamutkiem i Rodziną Flinstonów. A przede wszystkim (co najważniejsze w tym wieku) pobawili się przednio.

Młodzieży wystawiamy „6” z gwiazdką za pełne zaangażowanie, komunikację, wiedzę popartą eksperymentami i doświadczeniami, które przykuły uwagę najmłodszych, przybliżając tym samym prehistorię naszego regionu.

Dziękując za współpracę organizatorkom projektu nauczycielom Bożenie Sowie i Małgorzacie Swarowskiej oraz uczniom Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej z kl. 2 bt i kl. 3 tl czekamy na przyszłoroczną odsłonę tajemnic ziemi.

Joanna Starościk, nauczyciel wych. przedszkolnego w SP5

11 LISTOPADA NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W PRZEDSZKOLNYM WYDANIU



9 listopada wychowankowie grupy Tygrysków z Pyskolandii w SP5 chcą upamiętnić 105. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości wyposażeni w balony, kwiaty i wstęgi symbolizujące barwy narodowe przeszli uliczkami miasta, aby pod Pomnikiem Patriotycznym złożyć hołd pamięci poległych i walczących za wolność naszego kraju.

Dzieci były mocno poruszone i dumne mogąc odśpiewać „Mazurka Dąbrowskiego” oraz piosenkę żołnierską „Na nowej

górze”. Dodatkowo wzięły udział w quizie wiedzy o Polsce przygotowanym przez uczniów SP4.

Przedszkolacy złożyli biało-czerwone kwiaty, wieniec oraz zapalone znicze. Spotkały się przy tym z ogromną sympatią mieszkańców Pyskovic.

Nasza trasa obejmowała także miejsce spoczynku ks. Jana Piotra Chrzászcza, wieloletniego proboszcza pyskowskiej parafii, historyka działającego na rzecz pozyskania i zapisania wiedzy na temat naszego regionu – Górnego Śląska.

Wydarzenie to, a także uroczystości na terenie placówki szkolnej z okazji Narodowego Święta Niepodległości – akademia w formie artystycznych pokazów oraz „Szkoła do hymnu”, miały na celu rozwijanie wśród wychowanków naszego przedszkola poczucie przynależności narodowej, pielęgnowanie polskiej kultury i tradycji. Jednocześnie były pouczającą lekcją historii i patriotyzmu.

Joanna Starościk, nauczyciel wych. przedszkolnego w SP5

FESTIWAL PIOSENKI W PYSKOWICACH



21 listopada dom kultury w Pyskowicach zapelniał się wyjątkowymi artystami. Tego dnia miał miejsce Ósmy Festiwal Nieprzetartego Szlaku, organizowany w naszym mieście przez Zespół Szkół Specjalnych w ramach cyklu międzynarodowych spotkań. Wydarzenie przygotowywane było pod patronatem Starosty Powiatu Gliwickiego oraz Burmistrza Miasta Pyskowice we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury i Sportu w Pyskowicach, a przedstawiciele tych instytucji zaszczylicili występy swoją obecnością.

Spotkanie ma wyjątkowe szczęście do uczestników. Każdego roku przybywają do nas artyści z placówek z całego Śląska. Większość z nich bierze udział w spotkaniach każdego roku. Tematem

tegorocznego były „Opowieści”. Uczestnicy zaskoczyli nas pięknymi charakterystykami nawiązującymi do interpretowanych piosenek. Zobaczyliśmy więc rycerzy i księżniczki, misie, kaczuśki... Cały korowód postaci z bajek. Ale nie tylko bajki były przedmiotem festiwalowych opowieści. Starsi uczestnicy wykonywali utwory opowiadające o historiach miłosnych, interpretowali wiersze.

Każde wystąpienie było bajecznie piękne i wzruszeniem nie było końca, a publiczność w pełni zintegrowana bawiła się znakomicie. W przerwie między występami, dzięki zaprzyjaźnionym lokalnym przedsiębiorcom, ugoszczono wykonawców pysznym poczęstunkiem.

Na koniec każda grupa otrzymała przepiękną statuetkę wykonaną przez uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach, która nawiązywała do tematu tegorocznego festiwalu.

- Cele przedsięwzięcia jakimi są rozwijanie pasji, poszerzanie wiedzy i doświadczeń związanych z różnorodnością gatunków muzycznych, przezwyciężanie swoich barier, integracja i czerpanie z dóbr kultury zostały zaprezentowane i owocnie przyjęte przez publiczność – podsumował dyrektor szkoły Bogusław Hadzik.

Zapraszamy wszystkich ponownie za rok!

Hanna Wierzbicka, nauczyciel ZSSP

ŚWIETNY POMYSŁ NA ŚWIĄTECZNY PODARUNEK!

Zapraszamy do zakupu „Rocznika Miasta Pyskowice 2023”. Książka to nasza najświeższa propozycja wydawnicza. Na tom składa się 14 tekstów o bardzo różnym charakterze, których wspólnym mianownikiem jest historia Pyskowic – historia miejsca i ludzi, którzy tutaj żyli.

„Rocznik Miasta Pyskowice» to wśród publikacji historycznych jedyna okazja, by poczytać o przeszłości nam najbliższej, o tym, jak zapamiętali ją jej uczestnicy lub też o tym, co na jej temat udało się odkryć ich potomkom. To opowieści o ludziach, którzy zapisali się w dziejach naszego miasta, ale i o dziejach, które zapisały się w ludziach – we wspomnieniach, w lustrze pamięci, w rodzinnych archiwach i przekazach” – zachęca do lektury we słowie wstępnym Adam Wójcik, burmistrz Pyskowic.

Publikacja jest dostępna w sprzedaży w Wydziale Kultury i Promocji w godzinach pracy Urzędu Miejskiego w Pyskowicach. Kosztuje 29,40 zł. Prosimy o zabranie ze sobą gotówki, najlepiej w wysokości odpowiadającej cenie. Informujemy jednocześnie, że nadal do kupienia są wcześniejsze tomy Rocznika.

Większość tekstów dotyczy badań nad wątkami biograficznymi. „Wśród postaci znaleźli się m.in. Karol Fojcik (architekt), Roman Jasiński (przyrodnik), Norbert Koziół (pasjonat historii), Jerzy Pluta (pisarz), Paweł Depcik (powojenny burmistrz Pyskowic). W tomie są również teksty poświęcone losom zbiorowym, m.in. pyskowiczanom poległym w latach II wojny światowej czy przedstawicielom powojennej pyskowickiej rady miejskiej. Niemniej ważne są artykuły monograficzne, koncentrujące uwagę na historii instytucji użyteczności publicznej,



Zapraszamy do zakupu

**pokój nr 253
Urzędu Miejskiego
w Pyskowicach**

w tym placówek edukacyjnych, jak nieistniejąca już szkoła powszechna w Dzierżnie, Szkoła Podstawowa nr 5, Zespół Szkół im. Marii Konopnickiej, ale i Społecznego Ogniska Muzycznego, świetlicy osiedlowej oraz kolei piaskowych” – ocenia dr Joanna Lusek, recenzent naukowy publikacji.

Mamy nadzieję, że „Rocznik Miasta Pyskowice 2023” podobnie jak poprzednie edycje okaże się wydawniczym hitem i jak one stanie się źródłem inspiracji do rozmów o naszym mieście, jego dziejach i tożsamości. Zapraszamy więc do zakupu wszystkich miłośników historii naszego miasta, i nie tylko. „Rocznik” to świetny pomysł na podarunek pod choinkę!

(pp)

MEBLE

NA WYMIAR

Marek Bytomski MARKPAT

**KUCHNIE
SZAFY
ZABUDOWY**

☎ **884 988 611**

Znajdź nas na Facebooku

f Usługi Stolarskie
Marek Bytomski



**Przegląd
Pyskowicki**

Informacje
z pierwszej ręki.

gazeta@pyskowice.pl

32 322 60 63

Z nami Pyskowice nie mają tajemnic.

W dniu 1.11.2023 r. **Apteka Polvita** zakończyła swoją działalność w związku z odejściem personelu na emeryturę.

Dziękujemy wszystkim naszym klientom za długoletnią współpracę, życzliwość i lojalność.

Rozwój naszego miasta zależy także od Ciebie. Przyjdź, porozmawiaj o tym, co już się dzieje i wskaż, co jeszcze możemy razem zrobić.

Zapraszają

Adam Wójcik Burmistrz Miasta Pyskowice
i Radni Rady Miejskiej w Pyskowicach



PYSKOWICE

15 stycznia 2024 r.
godzina **17.00**

**Miejska Biblioteka Publiczna
w Pyskowicach**

Rozmowy na dziś i jutro

Stacja
Kultury
Pyskowice

Burmistrz Miasta Pyskowice
Adam Wójcik zaprasza na

WIELKIE OTWARCIE

13-14 stycznia 2024 r.

koncerty, warsztaty, animacje



MOKiS PYSKOWICE



ORSZAK TRZECH KRÓLI

6 stycznia 2024

WYJŚCIE
Z PYSKOWICKICH PARAFII
O GODZ. 14.00

KOŚCIÓŁ
NAWRÓCENIA
ŚW. PAWŁA

KOŚCIÓŁ
ŚW. MIKOŁAJA

KOŚCIÓŁ
MATKI BOSKIEJ
NIEUSTAJĄCEJ POMOCY




PODOLOG

MARCIN KUCZKOWSKI

ul. M. Curie-Skłodowskiej 15, 44-180 Toszek tel. 508 926 486

Zabiegi w zakresie:

- wrastających paznokci
- odciski, modzele, nadmierne rogowacenie naskórka
- pękających pięt
- grzybica paznokci
- paznokcie zdeformowane, przerośnięte

***możliwy dojazd do klienta**

www.stopytoszek.pl

Znajdź nas na Facebook